Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA 15 LISTOPADA 1947 ROKU | Nr 313 (611)

Krwawe owoce polityki Ramadiera

Francja na wulkanie

Konflikt między robotnikami a rządem zbliża się do punktu kulminacyjnego.-Przed decyzją w sprawie strajku generalnego

Francuska Konfederacja Pracy (C.G.T.) opracowała plan gospodarczy, który ma być przedstawiony rządowi. Uchwały C.G.T. stoją w związku z nowymi decyzjami rządu, podnoszącymi ceny gazu, elektryczności oraz taryfy transportowe.

W Marsylii strajkuje 100 tys. robotników przemysłu budowlanego, stalowego i żelaznego oraz pracownicy transportowi i portowi. Oprócz tego porzucili pracę urzędnicy bankowi. Podczas starć ulicznych wybuchła strzelanina, w wyniku której jeden robotnik został zabity.

Gabinet francuski obradował nad sprawą zastosowania drastycznych środków wobec wypadków marsylskich. Nastąpiły nowe aresztowania i rząd nakazał wszczęcie dochodzeń przeciw funkcjonariuszom państwowym, którzy nie potrafili zapobiec zamieszkom. Jednocześnie zarządzono postępowanie przeciw deputowanym i radcom Republiki, którzy zamieszani są w sprawy rozruchów.

Marsylia przypomina obecnie obóz warowny — pełno wojska i policji krąży po ulicach. W dniu wczorajszym w Marsylii panował względny spokój lecz atmosfera jest nadal naprężona. Spodziewają się nowych incydentów w związku z wyznaczonym na popołudnie pogrzebem jednego z zabitych robotników.

* * *

Przywódcy francuskich związków zawodowych zwołali posiedzenie dla wypowiedzenia się za lub przeciw strajkowi powszechnemu.

Przeciw faszystom

Demonstracje ogarnęły całe Włochy

We Włoszech wzmaga się ruch ludności przeciw rosnącym w kraju wpływom faszystowskim. Po rozruchach w Mediolanie spowodowanych rzuceniem bomby do lokalu partii komunistycznej, w pobliżu Mettaglii doszło do starć między zwolennikami demokracji a stronnikami reakcyjnego „L'Uomo Qualunque".

W Turynie wybuchły rozruchy antyfaszystowskie. Po ulicach miast włoskich krążą patrole wojskowe i policyjne oraz auta pancerne.

Spółka zdrajców

uzyskuje nowego członka

Władze amerykańskie potwierdziły wiadomość o otrzymaniu przez Mikołajczyka wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Polonia amerykańska ma wiele zastrzeżeń co do osoby b. prezesa PSL-u i jego przyjazdu do USA. Podobne zastrzeżenia co do osoby Mikołajczyka wyraziły również polskie sfery emigracyjne w Londynie.

Mikołajczyk pragnie udać się do Stanów Zjednoczonych, aby tam nawiązać kontakt z przywódcami reakcyjnej międzynarodówki chłopskiej: b. premierem węgierskim Nagy'm, oraz stronnikami Maniu i Pavelica.

Kiedy realizacja?

Narazie zapowiedź redukcji floty

Minister marynarki Wielkiej Brytanii oświadczył, że brytyjska flota wojenna zostanie zredukowana z liczby 850 tys. ludzi do 180 tys.

Liczebność floty śródziemnomorskiej pozostanie niezmieniona. Również siły floty krajowej („home-fleet") pozostanie taka, jak przed reorganizacją.

Pracowity dzień Sejmu

Uchwalenie dodatkowych kredytów inwestycyjnych — Ratyfikacja traktatu pokojowego z Włochami

W dniu wczorajszym odbyło się trzydzieste z kolei posiedzenie Sejmu R.P. Na podkreślenie zasługuje uchwała, udzielająca dodatkowych kredytów budżetowych na rok 1947 — osiem miliardów złotych na sumy obrotowe przedsiębiorstw państwowych, a dwa miliardy na wydatki nieprzewidziane. Nadto przyznano dodatkowo 6 miliardów złotych na cele inwestycyjne.

Uchwała ta oznacza dalszy rozrost naszego przemysłu i zwiększenie wytwórczości szeregu dóbr konsumcyjnych i produkcyjnych.

Dalsza część sesji sejmowej poświęcona była przystąpieniu Polski do rozmaitych konwencji międzynarodowych. M. in. Izba ratyfikowała jednomyślnie traktat pokojowy z Włochami, oraz umowę o współpracy kulturalnej z Bułgarią.

Na porządku dziennym dzisiejszej sesji figuruje sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka i innych.

USA na drodze do faszyzmu

Znamienna rezolucja amerykańskich organizacji robotniczych

Z New Yorku donoszą, że Rada Naczelna Organizacji Robotników Przemysłowych potępiła politykę obu izb Kongresu. Rada stwierdziła, że antyradziecka kampania rządu USA prowadzi kraj do faszyzmu. Rząd wydaje jeden dekret za drugim ograniczając stopniowo swobodę obywateli amerykańskich, podważając zasady wolności obywatelskiej.

Polityka rządu i kongresu USA, podkreśla odezwa Rady, zmierza do przekształcenia Stanów Zjednoczonych w państwo faszystowsko - policyjne.

Attlee-obrońcą bogaczy

Nowe podatki obciążają wyłącznie klasy uboższe

Z Londynu donoszą, że rząd brytyjski przedstawił parlamentowi nowy budżet uzupełniający, wprowadzający znaczne podwyżki stawek podatkowych. Prasa brytyjska ostro atakuje nowy budżet.

Agencja Reutera twierdzi, iż podatki w Wielkiej Brytanii są obecnie i tak wyższe niż gdzieindziej, a nowa podwyżka uderza główne w klasy średnie. Bogaczy ta podwyżka zupełnie nie dotknie.

* * *

Brytyjski minister skarbu Dalton podał się do dymisji. Funkcje jego objął autor rządowego planu gospodarczego min. Stafford Cripps.

Anglosasom nie wiedzie się w Grecji

Wojska demokratyczne lądują na wyspach morza Egejskiego

Z Aten donoszą, że liczebność amerykańskiej misji wojskowej w Grecji zostanie znacznie podwyższona. Zadaniem misji amerykańskiej ma być szkolenie wojskowych greckich w obchodzeniu się z bronią i sprzętem wojennym, dostarczonym przez USA w myśl planu Trumana.

* * *

Grecka agencja demokratyczna donosi, że działania wojsk demokratycznych przerzuciły się obecnie na wyspy morza Egejskiego.

„News Chronicle" donosi z Aten, że ostatnie wypadki dowodą, iż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone poniosły w Grecji wielką porażkę. W rządowych sferach greckich panuje pesymizm i depresja. Wszyscy jednomyślnie podkreślają niepowodzenie anglosaskich poczynań w Grecji.

Ich humanitaryzm

Gdzież to są czułe serca, gdzie istnieje jedyny, prawdziwy „humanitaryzm", jedyna „wolność" jedyna „demokracja"?

Rzecz prosta: tylko i jedynie w Anglii. Jeśli nie wierzycie, czytajcie prasę angielską, słuchajcie audycji i proklamacji BBC, porozmawiajcie wreszcie z jednym i drugim naszym domorosłym tumanem i przysięgłym wielbicielem „swobód" brytyjskich.

Jeśli nie wierzycie, wspomnijcie błogosławiące Niemców mowy biskupów angielskich, zbiórki podarków dla „biednych" dzieci niemieckich, masowe małżeństwa uroczych Angielek z jeńcami niemieckimi i szloch, powszechny szloch, wszystkich czułych serc angielskich nad niedolą wielkiego, germańskiego (a więc pokrewnego i „wyższego") narodu.

Jeśli nie wierzycie, to wiedzcie, że do Niemiec wybiera się ochotnicza ekipa studentów angielskich, by odbudować zniszczoną w czasie działań wojennych politechnikę w Charlottenburgu. Bo przecie cóż tam zniszczony przez piratów niemieckich Londyn, co tam ruiny Warszawy i Belgradu. Studenci angielscy o czułych sercach widzą inną najpilniejszą potrzebę: odbudowywać własnymi rękami biedne Niemcy. Boć tam jest tylko 70.000.000 tych zbójów — więc sami nie „uradzą".

Jeśli nie wierzycie, dowiedzcie się, że zaciekły faszysta, wspólnik hitleryzmu i defetysta z czasów wojny sir Oswald Mosley został zwolniony z więzienia, jak bowiem stwierdzili lekarze, dostał biedactwo — reumatyzmu.

No, czyż to wszystko nie esencja humanitaryzmu, czułych, przeczulych serc?

Ażeby zaś już obraz tej brytyjskiej egzageracji uczuciowej był pełny, nie wspomnimy tym razem o humanitarnych wyczynach angielskich w Indiach, czy Palestynie. Zajmiemy się i zakończymy — Grecją.

Zdemobilizowany kapral wojsk brytyjskich w Grecji, złożył na łamach prasy oświadczenie, poparte autentycznymi zdjęciami. Z oświadczenia wynika, że „waleczna" grecka gwardia królewska, jako najbardziej pożądanych trofeów, najpiękniejszych odznaczeń używa obciętych głów powstańców przytroczonych do siodeł kawalerzystów i pasów piechociarzy. Przed kilkuset laty „dzicy" Indianie zadawalali się skalpem czyli czubem włosów. Współcześni Grecy zrobili krok naprzód. Potrzebna im jest cała głowa. Ale w czym tu smak największy? Oto w tym, że ci „praworządni" Grecy walczą pod wodzą angielskich oficerów, angielską bronią i... w angielskich mundurach.

Brawo, szlachetna, najcywilizowańsza Anglia! Brawo, dumny Albionie!! Niechże sobie każdy wasz biskup, lord i polityk, każdy dżentelmen, każda lady — powieszą nad łóżkami taki piękny obrazek, takiego faceta w angielskim mundurze i rynsztunku, z głową ludzką przytroczoną do pasa.

I śnić będziecie słodko o milionach obciętych głów tych wszystkich, którzy śmią walczyć o tak bluźniercze herezje, jak niepodległość, demokracja ludowa i zwłaszcza — przede wszystkim — nie chcą być absolutnie posłuszni temu, czego sobie Anglia życzy i co Anglia, wielka siedziba „swobód, wolności i humanitaryzmu", rozkazuje.

Repatriacja Polaków

Donoszą z Paryża, że Francję opuścił 54-ty transport repatriacyjny, złożony z 500 osób w tym 47 rodzin górniczych. W trasporcie znalazła się również trzecia grupa Polaków, powracających z Anglii.

Jak skończył Rommel?

Podczas rozpraw przed sądem denazyfikacyjnym w Niemczech wyszło na jaw, iż marszałek Rommel, jeden z głównych dowódców armii niemieckiej z czasów ostatniej wojny, popełnił samobójstwo na rozkaz Hitlera. Rommel był jakoby zamieszany w spisek przeciwko führerowi w r. 1944.

Co się dzieje w Indonezji?

Rząd Indonezji zwrócił się do rządów Indii, Pakistanu i Sjamu o wysłanie swoich przedstawicieli do Indonezji, celem zbadania sytuacji w tym kraju.

Walka z alkoholizmem

Dlaczego w Łodzi nie ma Poradni Przeciwalkoholowej?

Sejm rozpatrzy doniosły wniosek Tow. „Trzeźwość"

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma konieczność zdecydowanej walki z alkoholizmem — jednej z największych klęsk społecznych.

Nie ma dziś chyba człowieka w Polsce, który nie zdawałby sobie sprawy, jak straszne są skutki tego nałogu; dla tych którzy są nim opanowani, dla ich potomstwa, dla najbliższego otoczenia i dla całego narodu.

Nie możemy dopuścić, aby wskutek alkoholizmu ojca, czy matki, dzieci przychodziły na świat skarlałe, chorowite, obciążone już od kołyski katastrofalnym dziedzictwem. Nie możemy przyglądać się dłużej jak straszne czyni spustoszenie moralne i fizyczne, picie wódki przez młodzież, a nawet dzieci!

Tysiące nieszczęśliwych żon i matek, przeklina ten nałóg, który rujnuje dom i życie rodzinne, który uniemożliwia pracę, który na nędzę i głód skazuje dzieci, bo wszystkie pieniądze idą na wódkę. Często, jak już pieniędzy nie ma, zaczyna się wynoszenie z domu ubrania, bielizny, i t.p. Wódka jest przyczyną wielkiej ilości kradzieży, bójek, awantur, a nawet i zbrodni.

Należy podkreślić, że zdają sobie sprawę z tego nie tylko ludzie, nad którymi alkohol nie ma władzy, lecz i ci, którzy piją, ale pragną wyzwolić się z nałogu, pragną móc żyć i pracować normalnie.

Zwracają się o ratunek, o pomoc, o skuteczną radę. Wiemy, że należy się leczyć, należy poddać się kuracji zaleconej przez lekarza - specjalistę, ale wiemy również, że na leczenie się (i to dość długie) u prywatnego lekarza większość tych, co piją wódkę nałogowo — nie ma dostatecznych środków finansowych.

Łódź jest miastem, w którym spożycie alkoholu jest ogromne, tak ogromne, że budzi wyjątkowy niepokój i ta właśnie Łódź nie ma Poradni Przeciwalkoholowej, z której mogliby korzystać najubożsi, która i im dałaby szanse wyleczenia. Mając tanią, lub bezpłatną, a niezbędną pomoc lekarską — staliby się znów pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Ileż dobrego przyniosła już w walce z alkoholizmem istniejąca w Warszawie Poradnia Przeciwalkoholowa na Belgijskiej! Dlaczego w naszym mieście nie powstała tak niezbędna placówka? Czyż byśmy nie doceniali niebezpieczeństwa, nie widzieli skutków pijaństwa na każdym kroku życia codziennego.

W ramach walki z alkoholizmem. Tow. „Trzeźwość" zwróciło się do Klubów Poselskich w Sejmie z wnioskiem reaktywowania ustawy przeciwalkoholowej z dn. 27. 1. 1922 r. Ponieważ ustawa ta była dwukrotnie w czasach sanacyjnych nowelizowana, sens jej prawie całkowicie uległ przekreśleniu.

Najważniejsze artykuły w brzmieniu ustawy z 1922 r. postanawiają:

1) ustalenie ilości miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w stosunku do liczby mieszkańców;

2) wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim;

3) karanie osób znajdujących się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym;

4) możliwość wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w poszczególnych gminach wiejskich i miastach, po przeprowadzeniu głosowania powszechnego na tym terenie.

Niewątpliwie, przywrócenie mocy pierwotnemu tekstowi ustawy antyalkoholowej — to ogromny krok naprzód w walce z alkoholizmem. Należy spodziewać się, że wniosek Tow. „Trzeźwość" zostanie jak najszybciej i jednomyślnie uchwalony. Walka z pijaństwem stanie się realna!

A.

Na „giełdzie pracy" ciasno

Zgłaszający się muszą wystawać na deszczu

Przy ul. 28 P. Strz. Kaniowskich 56 mieści się Urząd Zatrudnienia, czyli t. zw. popularnie „giełda pracy".

Ruch panuje tu od rana olbrzymi. Jak obliczono, codziennie przez „giełdę pracy" przewija się około 2 i pół tysiąca osób. Są to poszukujący pracy i ci, co poszukują siły roboczej, przychodzą już dawniej zarejestrowani, którzy nie chcą, czy nie mogą się zdecydować na wyznaczone im placówki i w związku z tym często odwiedzają tę instytucję, oraz wielu innych interesantów.

Budynek, w którym się mieści „giełda pracy" jest zbyt szczupły, aby mógł sprostać swym zadaniom i w związku z tym praca Urzędu Zatrudnienia nie może się odbywać, jak należy, nie mówiąc już o tym, że zgłaszający się interesanci z powodu braku miejsca muszą godzinami wystawać na dworze, co zwłaszcza w okresie opadów atmosferycznych wcale nie należy do rzeczy najprzyjemniejszych.

W związku z tym kierownictwo Urzędu Zatrudnienia wszczęło energiczne starania o uzyskanie nowego lokalu, celem przeniesienia tam części swych agend. W dotychczasowym budynku przy ul. 28 P. Strz. Kaniowskich pozostać ma centrala oraz oddział młodocianych i inwalidów, zaś w nowym lokalu ma być pomieszczony oddział pośrednictwa pracy.

Postulaty w tej sprawie przedstawiono już Zarządowi Miejskiemu. Możliwe, że „giełda pracy" zostanie częściowo przeniesiona na ul. Piotrkowską 116, gdzie Urząd Pracy ma otrzymać całą oficynę. Specjalna komisja ustali, czy pomieszczenie to nadaje się do tego celu, a jeśli nie — wówczas Urzędowi Zatrudnienia miasto przyzna inny lokal. (k)

Akademia w Łodzi

z okazji „Dnia Studenta"

Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich w Łodzi urządza w dniu 16. 11. 47 r. w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, o godz. 18.30 Akademię z okazji „Międzynarodowego Dnia Studenta". W części oficjalnej m. in. przemówienie członka Rady Międzynarodowego Związku Studentów.

Na część artystyczną złożą się utwory kompozytorów radzieckich, polskich, francuskich, angielskich i t.p.

Nasze Listy

KRYSIA: Kochana Krysiu! Miło nam stwierdzić, że choć masz dopiero 15-cie lat, jesteś taka rozumna, interesujesz się zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi, uczysz się, wiele czytasz i nawet grasz na fortepianie. Ale sądząc z tego co piszesz, to my do Ciebie powinniśmy udać się po radę, a nie Ty do nas, gdyż wygłaszasz o rozmaitych sprawach tak zdecydowane opinie i sądy, jakbyś miała nie 15-cie, a pięć razy tyle lat — a i wtedy nie wiemy, czy mogłabyś znać się na wszystkim. Jeżeli czegoś nie wiesz, czy nie rozumiesz, to przecież nie znaczy, że to jest złe, albo niepotrzebne, prawda? Oburzasz się np. ponieważ Twoi Rodzice mają, jak piszesz „wolne zawody", Twoja siostrzyczka nie dostaje czekolady na kartki. A czy zastanawiałaś się i czy wiesz, jakie są dochody osób trudniących się zawodami wolnymi, jak np. lekarzy, dentystów, adwokatów i in.? Naogół są oni tak usytuowani materialnie, że dzieci ich nie są pozbawione czekolady, mimo, że na kartki jej nie dostają!

Twierdzisz także stanowczo, że wszystkie książki powinny być wydawane na gazetowym papierze. Oczywiście byłyby wtedy tańsze, ale o ileż szybciej by się niszczyły! Przecież nie musisz każdej książki, którą masz ochotę przeczytać, odrazu kupować. Jakie wielkie trzeba byłoby mieć fundusze, aby to móc robić? Gdybyś była „burżujem", jak piszesz, napewno także nie robiłabyś tego (poza tym, „burżuje" nie kupują książek tak chętnie, jak Ci się wydaje i jak to robią właśnie ludzie skromnie żyjący, często bardzo biedni, ale kochający książki). Wystarczy chyba zapisać się do wypożyczalni, których jest tak wiele, a uzyskasz możność, niewielkim kosztem, czytać to wszystko co Cię interesuje. Ulubione natomiast książki, istotnie wartościowe, mogą Ci kupować Rodzice od czasu do czasu z okazji Imienin, czy „Gwiazdki". Po kilku latach, będziesz miała ładną biblioteczkę. Trochę cierpliwości Krysiu i nie bądź taka zgryźliwa, gdyż może Ci to bardzo utrudnić współżycie w szkole, a gdy dorośniesz może stać się także powodem rozmaitych przykrości. „Wicek i Wacek" bardzo się cieszą, że masz o nich tak dobrą opinię i nawzajem pozdrawiają Cię serdecznie.

* * *

BŁĘKITNOOKA: Jest Pani bardzo młodziutka i dlatego brak Pani wyrozumiałości i tolerancji dla ludzi. Wydaje nam się, że najłatwiej jest powiedzieć sobie: „Taka już jestem — trudno! Inni niech się zmieniają tak, aby mi się podobać!" Dlaczego? Dlaczego nie chce Pani spojrzeć i na siebie krytycznie, ale twórczo - krytycznie, nie z uwielbieniem dla swoich wad. Wady są wadami, czy będzie je posiadał człowiek miły, czy niemiły Pani. A jednostronnie wygórowane pojęcie o sobie, z jednoczesnym pomniejszeniem innych, jest bezsprzecznie brzydką i przykrą wadą i powinna Pani z nią walczyć. Pisze Pani, że w każdym znajomym człowieku, „coś jej się nie podoba", ale czy zastanowiła się Pani choć przez chwilę, że tym ludziom i w Pani może się „coś nie podobać" i że dlatego właśnie tak trudno jest Pani znaleźć prawdziwie życzliwego, oddanego człowieka — wszystko jedno, czy będzie to koleżanka czy kolega — dlatego czuje się Pani opuszczona i osamotniona? Mniej krytyki wobec innych — więcej wobec siebie! Jeśli Pani posłucha naszej rady, napewno zrozumie Pani swoje błędne nastawienie i spotka na swej drodze prawdziwą przyjaźń. A tego szczerze Pani życzymy.

Codzienna nowelka „Expressu"

„Nic nowego"

Na dworzec warszawski wjeżdża pociąg wiozący ostatnich kuracjuszy z uzdrowisk Dolnego Śląska. Wśród wysiadających, inżynier X odnajduje swoją żonę. Następuje serdeczne powitanie.

Żona: Świetnie wyglądasz. Pozwól, niech ci się lepiej przyjrzę! Źle wyglądasz. Zbliż się tu do światła... Nie, wcale nieźle wyglądasz... Dlaczego tak źle wyglądasz?...

Mąż: Nie wiem... Wszyscy tak mówią...

Żona: Co słychać nowego w domu?

Mąż: Nic, kochanie... nic nowego... W ogóle nic się nie zmieniło... Każdy dzień jest nudniejszy od poprzedniego... (ziewa).

Żona: Więc dobrze... Jedziemy do domu?

Mąż: Nie... Pojedziemy gdzieś na kolację... (siadają do dorożki.)

Żona: No więc powiedz, co słychać nowego?...

Mąż: Przecież ci już mówiłem... Nic się nie zmieniło...

Żona: Kupiłeś naftalinę?

Mąż (z westchnieniem): Naftalina jest już niepotrzebna. (Żona patrzy na niego przestraszona).

Mąż: Ależ uspokój się, nic się nie stało... Tylko mole wyrządziły nam trochę szkód...

Żona: Co zniszczyły?

Mąż: Cóż mogły zniszczyć?... Nie wiesz co mole robią?... Jedzą wełnę i inne rzeczy. Ale nie warto o tym mówić... Zniszczyły firankę.

Żona: Boże święty!... Jaką firankę?

Mąż: Tę, która leżała na podłodze przed moim biurkiem...

Żona: Na podłodze? Firanka?!! —

Mąż: Czy wspomniałem o firance?... One oprócz tego zniszczyły ten maleńki dywan perski...

Żona: Jaki dywan?

Mąż: Ten, który ci kupiłem na urodziny.

Żona: Ależ na urodziny kupiłeś mi przecież futro!!...

Mąż: Właśnie futro też zniszczyły.

Żona: Więc co ocalało?

(duża pauza)

Mąż: Mole zniszczyły wszystko, co można było zniszczyć. Wszystkie mole całego miasta ulokowały się w naszym mieszkaniu, co ostatecznie nie jest jeszcze nieszczęściem, ale one najadły się do syta i w tym właśnie sęk...

Żona: Dlaczego Marysia nie pilnowała? Powinna była uważać!...

Mąż: Marysię wyrzuciłem z powodu tej bielizny... (żona patrzy na niego zdumiona)

Mąż: Wiesz, że ona podczas przeprowadzki skradła całą twoją wyprawę?...

Żona: Podczas jakiej przeprowadzki?.. Nic nie wiem o tym! Więc już nie mieszkamy tam gdzie przed tym?

Mąż: Czy nie mówiłem ci o tym?.. Jestem ogromnie roztargniony (śmieje się) ha, ha, ha!.. Nie mówiłem ci nic o tej historii?...

Żona: O jakiej historii?

Mąż: Nie dziw się wcale, mam ostatnio tyle spraw na głowie, że nie wiem, co się ze mną dzieje... Zmieniłem mieszkanie. Już przeniosłem meble...

Żona: (zdziwiona). Nic o tym nie wiedziałam. Ile kosztowała przeprowadzka?

Mąż: O, bardzo mało! Wynająłem tylko dwa wozy... Wracam teraz właśnie od stolarza...

Żona: Co to ma znaczyć?

Mąż: Nie bój się, wszystko było ubezpieczone!... Powiem ci całą prawdę: w sypialni wybuchł pożar, ale na szczęście nikogo wówczas nie było w domu...

Żona: Pożar?...

Mąż: (wyciera pot z czoła): Wszystko było ubezpieczone... Uspokój się! Sądzę, że to zrobili ci bandyci, którzy chcieli zatrzeć za sobą ślady...

Żona: Bandyci?!

Mąż: No, nie wiesz, że nas ograbili? Zabrali twą szkatułkę...

Żona: Moją szkatułkę?! Przecież tam była cała moja biżuteria, wszystkie pierścionki, broszki i bransoletki!... Boże święty!... Dobrze chociaż, że byliśmy ubezpieczeni...

Mąż: Tak, ale to jest najlepszy kawał i dlatego wyrzuciłem Marysię, bo ona razem z bielizną ukradła nasze polisy ubezpieczeniowe... Rozumiesz?

Żona: Tak... tak...

Mąż: Ale uspokój się... Co ci się stało?... Co ci jest... Na pomoc!... Ona mdleje! Wody!!... Wody!!! A starałem się mówić tak ostrożnie! Ale nawet oględność moja nic tu nie pomogła...

PRZYGODY WICKA i WACKA



MILICJANT: — Ulica Felsztyńskiego? Wprost przed wami! A czemu bez munduru. Od wielu lat nikt ich nie nosi!...

WACEK: — No tak! Każdy pozna, że to Felsztyńskiego!
WICEK: — Wspaniałe budownictwo! Jaka symbolika!...

WICEK: — Nie pijecie wódki?
TUBYLEC: — O nie! To przecież trucizna! Ostatni pijak umarł w tym roku...

WICEK: — O, pan Sobek! Serwus, co pan tu robi?
SOBEK: — Jak zwykle — nic nie robię i basta!

Zmiana godzin pracy i nauki

Tramwaje nie będą przepełnione, każdy na czas zdąży do pracy. — W szkołach średnich zajęcia będą się rozpoczynały o godzinie 9

W Zarządzie Miejskim odbyła się wczoraj konferencja w sprawie przesunięcia godzin rozpoczynania pracy i nauki, gdyż stan obecny na dalszą metę jest w ogóle nie do pomyślenia.

W godzinach rannych, a zwłaszcza między godz. 7-mą a 8-mą, *na tramwajach* rozgrywają się dantejskie sceny. Wszyscy chcą się naraz dostać do tramwaju, bo zajęcia w fabrykach, biurach, urzędach i instytucjach oraz *nauka* w szkołach —

WSZĘDZIE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ O JEDNEJ I TEJ SAMEJ PORZE, tj. O GODZ. 8-ej RANO.

Tramwaje przeładowane są w niemożliwy sposób, a część pasażerów, nie mogąc się dostać do środka, odbywa jazdę na stopniach, lub na bufarach. W związku z tym zanotowano już wiele nieszczęśliwych wypadków.

Z tłoku na tramwajach korzystają kieszonkowcy, którzy mają znakomicie ułatwioną „pracę" w takich warunkach, nic więc dziwnego, że właśnie rano najwięcej pasażerów pada ofiarą kradzieży kieszonkowych. Nierzadko też publiczność jazdę taką przypłaca utratą części garderoby, lub w najlepszym wypadku — utrata guzików.

Poważny procent ludności w ogóle nie może się dostać rano do tramwaju i stąd we wszystkich instytucjach i urzędach notowane są

CZĘSTE WYPADKI SPÓŹNIANIA DO PRACY,

co odbija się ujemnie na ogólnym toku pracy, a także na frekwencji w szkołach na pierwszych lekcjach.

Najprostszym rozwiązaniem sprawy byłoby skierowanie na miasto zwiększonej liczby wagonów tramwajowych. Jest to jednak niemożliwe choćby z tego powodu, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne w ogóle nie dysponują żadnymi rezerwami i wszystkie wozy są w ruchu.

Sprawę tę szczegółowo referował na wczorajszej konferencji naczelnik wydziału administracyjnego Zarządu Miejskiego ob. Rajkowski, wskazując, że w żadnym większym mieście europejskim praca i nauka nie rozpoczynają się o jednej i tej samej porze.

Z uwagi na doniosłość poruszanego tematu, na konferencję wczorajszą zaproszono przedstawicieli wszystkich zainteresowanych urzędów i instytucji. Byli więc obecni przedstawiciele dyrekcji Miejskch Zakładów Komunikacyjnych, Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Kuratorium Szkolnego okręgu łódzkiego, Inspektoratu Szkolnego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Komendy Milicji Obywatelskiej.

Wszyscy obecni zgodzili się, że stan dotychczasowy nie może być dalej utrzymany i że natychmiast należy zastosować środki zaradcze.

Postanowiono, że NAUKA W SZKOŁACH ŚREDNICH ROZPOCZYNAĆ SIĘ BĘDZIE O GODZ. 9-ej RANO, W SZKOŁACH ZAWODOWYCH — O GODZ. 8.30, ZAŚ W SZKOŁACH POWSZECHNYCH, z uwagi na to, że młodzież nie ma potrzeby korzystania z komunikacji tramwajowej — postanowiono utrzymać bez zmian godziny rozpoczynania zajęć. Nauka w szkołach powszechnych musi się rozpoczynać O GODZ. 8-ej RANO jeszcze z tego powodu, że w większości szkół powszechnych zajęcia odbywają się na dwie zmiany i wszelkie inowacje musiały by spowodować poważne zakłócenia.

Jeżeli chodzi o wszelkie URZĘDY I INSTYTUCJE MIEJSKIE I PAŃSTWOWE postanowiono również przesunąć godziny rozpoczynania pracy. Podczas gdy część instytucji urzędować będzie jak dotąd od godz. 8-ej, w innych praca się będzie rozpoczynała O PÓŁ GODZINY WCZEŚNIEJ, LUB O PÓŁ GODZINY PÓŹNIEJ. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym.

W PRYWATNYCH ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH, podlegających Izbie Przemysłowo-Handlowej, personel biurowy będzie rozpoczynał prace O GODZ. 8.30 RANO, ZAŚ WARSZTATY — O GODZ. 7-ej RANO.

Zajęcia w instytucjach, podległych CZPWł. rozpoczynać się będą O GODZ. 7.30 RANO, jeżeli zaś chodzi O FABRYKI uzgodniono, że część państwowych zakładów przemysłowych będzie wcześniej przystępowała do pracy — O GODZ. 6-ej i o 7-ej, tak samo zresztą, jak i inne fabryki, które już od dłuższego czasu wcześniej zaczynają pracę.

Instytucje spółdzielcze wypowiedzą się na ten temat w dniach najbliższych.

Po odpowiednich przygotowaniach technicznych, zmiany powyższe natychmiast będą wprowadzone w życie, w każdym razie jeszcze w drugiej dekadzie bieżącego miesiąca.

Przedstawiciele Komendy MO zapowiedzieli energiczną AKCJĘ PRZECIWKO WIESZAJĄCYM SIĘ NA STOPNIACH PASAŻEROM, którzy będą przymusowo zdejmowani i karani doraźnymi mandatami. Obecnie nikt już nie będzie miał potrzeby wieszania się na stopniach, a ci wszyscy, którzy to będą czynili — traktowani będą jako pasażerowie „na gapę". (o)

Mąka jest i będzie!

Fundusz Aprowizacyjny myśli już o świętach

Jak się dowiadujemy w Funduszu Aprowizacyjnym w Łodzi, rynek łódzki jest dstatecznie zaopatrzony w mąkę, a zwłaszcza w mąkę żytnią.

W chwili obecnej Fundusz Aprowizacyjny, po zaspokojeniu potrzeb piekarni i stołówek, które bezpośrednio zaopatrują się w mąkę w Funduszu, dysponuje jeszcze pokaźnym zapasem, wynoszącym 1000 ton mąki żytniej i 500 ton mąki pszennej.

Fundusz Aprowizacyjny przygotowuje się jednocześnie do nadchodzących świąt, przed którymi zapotrzebowanie na mąkę zazwyczaj zwiększa się w poważnym stopniu. W tym celu na grudzień przewidziano dodatkowo rozprowadzenie 7—8 tysięcy ton zboża, co w zupełności winno pokryć zapotrzebowanie na mąkę, a jeśliby nawet i to okazało sie za mało — Fundusz Aprowizacyjny posiada możliwości dalszego zwiększenia przydziałów zboża i mąki.

Mąka rozprowadzana jest nie tylko na terenie Łodzi, ale także na terenie całego województwa łódzkiego, w Pabianicach, Radomsku, Końskich i t.d.

W związku z tą akcją Funduszu Aprowizacyjnego dał się już zaobserwować poważny spadek cen zboża, które w sprzedaży wolnorynkowej staniało w ostatnich dniach o 400—500 złotych na metrze. (s)

Wywiezione z Łodzi dzieci

poszukują swych rodziców i krewnych

Na terenie Niemiec odnaleziono dzieci łódzkie, które wywiezione zostały swego czasu przez okupanta z terenu naszego miasta, a obecnie poszukują za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża swych rodziców i krewnych.

Są to: **Kazimiera Bartosik,** ur. 25 września 1928 r. córka Józefa i Stanisławy, zamieszkałych w Łodzi przy ul. Lubelskiej 2, **Jerzy Beim,** ur. 14 kwietnia 1935 r., syn Józefa i Marianny, zam. w Łodzi przy ul. Ruskiej 7-9, **Mieczysław Dąbrowski, ur. 1** marca 1934 r., syn Stefanii, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 269, **Liliana Dreger,** ur. 1 stycznia 1935 r., córka Maksymiliana i Haliny, zam. w Łodzi przy ul. Królewskiej 134, **Jan Antecki, ur. 29 kwietnia 1934 r.,** sierota, poszukuje brata Leszka, lat 20 oraz **Egon Arndt,** ur. 24 lutego 1935 r. syn Oskara i Friedy, zam. w miejscowości Greczko, pow. Kościan.

Osoby zainteresowane winny zgłaszać się do Biura Informacyjnego PCK przy ul. Piotrkowskiej 236. (s)

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi przypomina wszystkim kolegom kupcom zarówno zrzeszonym jak i niezrzeszonym oraz wszystkim osobom wykonywującym zawodowe czynności handlowe i usługowe, że w dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wpłacenia opłat koncesyjnych i złożenia podań o udzielenie zezwolenia. Dla tych którzy nie zdążą dokonać wpłaty w dniu dzisiejszym będą właściwe Urzędy Skarbowe w drodze wyjątku wydawały numerki uprawniające do uskutecznienia wpłaty jeszcze w niedzielę do godz. 15-tej.

W związku z tym Zgromadzenie Kupców m. Łodzi wzywa wszystkich wyżej wymienionych zainteresowanych, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie nie zaniedbali dokonania tych czynności, w przeciwnym bowiem razie, począwszy od dnia 17-go bm. przedsiębiorstwa ich będą przejęte pod przymusowy zarząd państwowy. Biura koncesyjne Zgromadzenia Kupców m. Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 40 tel 146-86 i 136-96 będą przyjmować podania o zezwolenie jeszcze przez całą niedzielę 16-go bm. Do podania na razie wystarczy dołączyć kwestionariusz i dowód wpłaty opłat koncesyjnych z tym, że pozostałe załączniki będą złożone w późniejszym terminie.

Chleb na kartki

od 16 do 30 listopada

Na karty żywnościowe z listopada oraz na karty z tegoż miesiąca, oznaczone nadrukiem RCA sprzedawany będzie od 16 listopada chleb w cenie 3 zł. za 1 kg. w następujących ilościach:

Kat. I i I RCA — po 4 i pół kg chleba kat. II — po 3 i pół kg., kat. III — po 2 i pół kg., **Kat. IR i Kat. IR RCA** po 2 kg **Kat IIR** — po 2 kg., **kat. „C" i „C" RCA** — po 2 kg chleba — wszystko po pół kg. na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe „MK" w tym samym czasie wydawany będzie chleb takich samych normach.

Górnicy wyprzedzili włókniarzy

uzyskując we wrześniu o 63 punty więcej

W związku z odbywającym się współzawodnictwem pracy między górnikami a włókniarzami, wczoraj w siedzibie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy zebrali się przedstawiciele obydwu stron. celem omówienia wyników współzawodnictwa za miesiąc wrzesień rb.

Ustalono, że w miesiącu tym **górnicy wyprzedzili włókniarzy, uzyskując 147 punktów, podczas gdy włókniarze tylko 84 punkty.** Szczegółowe wyniki współzawodnictwa omówione będą w dniach najbliższych. (k)

Pożar

W domu przy ul. Nowotki 4 wybuchł wczoraj wieczorem pożar, do którego pośpieszyły trzy oddziały Straży Ogniowej.

Ogień powstał w suszarni Rachlewskiego, mieszczącej się na parterze w poprzecznej oficynie. Część waty spłonęła. Strażacy szybko opanowali sytuację, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia (i)

Bolączki rzemiosła

Starania o większe przydziały surowca.— Konieczność uruchomienia 13.000 nowych warsztatów i wyszkolenia 50.000 nowych rzemieślników

W Łodzi odbył się 2-dniowy wojewódzki zjazd przedstawicieli rzemiosła, w którym wzięli m. in. udział dyrektor departamentu Przemysłu Miejscowego ob. Ehrenberg, prezes Związku Izb Rzemieślniczych poseł Sadłowski, dyrektor Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu ob. Połujtis, przedstawiciele wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie oraz przedstawiciele Izby Skarbowej w Łodzi. Obradom przewodniczył prezes Izby łódzkiej ob. Kaucz.

Tematem obrad były najistotniejsze w chwili obecnej problemy, rzemiosła, a mianowicie **zaopatrzenie rzemiosła łódzkiego w surowce, koncesjonowanie handlu, zagadnienie cen i polityka podatkowa, kształcenie i kwalifikowanie w rzemiośle i t.d.**

Po szeregu referatów przyjęto kilka rezolucji. Stwierdzając, że rzemiosło łódzkie osiągnęło poważne rezultaty w realizacji planu 3-letniego przez powiększenie ilości warsztatów i zwiększenie produkcji i że przeszkodą do pełnej realizacji planu gospodarczego jest niedostateczne zaopatrywanie rzemiosła w surowce, materiały pomocnicze, maszyny i narzędzia — zebrani postanowili domagać się **rozszerzenia zaopatrzenia w surowce na wszystkie zawody, wydatnego zwiększenia ilości przydzielanych dotychczas surowców oraz objęcia przydziałami wszystkich surowców i materiałów pomocniczych, potrzebnych do wykonywania całości produkcji.**

W sprawach podatkowych Zjazd postanowił domagać się **honorowania ksiąg, prowadzonych przez rzemieślników, o ile nie zostanie udowodniona nierzetelność**, honorowania norm produkcyjnych, ustalonych przez Izbę Skarbową w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą, a w wypadkach domiarów podatkowych — **rozkładania ich na raty.**

W związku z koncesjonowaniem handlu wezwano wszystkich rzemieślników, obowiązanych do uzyskania zezwolenia na prowadzenie swych przedsiębiorstw, **aby w terminie ustawowym złożyli podania o koncesje**, zaś w związku z przewidzianą przez władze rejestracją zakładów rzemieślniczych, zebrani przedstawiciele rzemiosła wyrazili pogląd, że **opłaty z tym związane winny być minimalne, aby nie podważyły egzystencji wielu warsztatów i nie zahamowały rozwoju rzemiosła.**

W toku obrad stwierdzono, że dla wykonania 3-letniego Planu Odbudowy na terenie łódzkiej Izby Rzemieślniczej zachodzi

konieczność uruchomienia 13.000 nowych warsztatów i wyszkolenia 50.000 nowych sił.

W związku z tym Zjazd wzywa wszystkich rzemieślników, prowadzących warsztaty bez sił najemnych do przyjęcia w latach 1948—49 w celu wykształcenia **co najmniej 2-ch uczniów,** zaś prowadzących warsztaty z siłami najemnymi — do wykształcenia w tymże czasie **przynajmniej 3-ch uczniów.**

Rzemieślnicy, nieposiadający dyplomów mistrzowskich, winni korzystać z kursów, organizowanych przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy, celem uzupełnienia swych kwalifikacji i złożenia egzaminu mistrzowskiego, zaś mistrzowie, kształcący młodzież, winni natychmiast **po ukończeniu praktyki** kierować uczniów do egzaminów czeladniczych.

Jednocześnie Zjazd wysunął postulat, domagający się **przyznania ulg podatkowych i uprzywilejowania tych wszystkich rzemieślników, którzy kształcą nowy narybek rzemieślniczy.**

I wreszcie w ostatniej, uchwalonej na zjeździe rezolucji, zebrani domagają się **jak najszybszego wydania ustawy o przymusie należenia rzemieślników do cechów i uzupełnienia listy rzemiosła nowymi zawodami.** (s)

Bracia-mordercy przed sądem

Jeden skazany na karę śmierci, drugi na 12 lat więzienia

Rankiem, dnia 7 maja znaleziono w Koluszkach dwa trupy. Zabitymi okazali się **Niemiec Radke oraz Cywiński Tadeusz, zastępca zawiadowcy st. kol. Koluszki.** Jedyny świadek zajścia, będący w towarzystwie Cywińskiego, sekretarz ZZK Radzisław Rożnowski uszedł cudem śmierci, gdyż oddany do niego strzał, chybił. W napastniku rozeznał on **Józefa Kosa, maszynistę st. kol. Koluszki.**

Zaaresztowany Józef Kos wyjaśnił, że po wypiciu dużej ilości alkoholu udał się z bratem swoim Władysławem, magazynierem kolejowym, do jego teścia. Po drodze spotkali Niemca Radkego, z którym brat jego miał zadawnione porachunki. **Władysław strzelił i położył Radkego trupem.**

Po dokonaniu zabójstwa udali się do bufetu kolejowego, gdzie nadal raczyli się wódką. W drodze do domu spotkali zawiadowcę Cywińskiego z Rożnowskim. Tym razem podzielili się rolami. **Józef Kos strzelił do Rożnowskiego, lecz chybił, a brat jego Władysław celnymi strzałami uśmiercił Cywińskiego.**

Tak zeznał zaaresztowany Józef Kos. Władysław zbiegł i przez dłuższy czas się ukrywał.

Wojskowy Sąd Kolejowy skazał Józefa Kosa za usiłowanie dokonania zabójstwa na Rożnowskim oraz za nielegalne posiadanie broni, jak również za usiłowanie dokonania kradzieży z kasy kolejowej — **na 10 lat więzienia.**

1-go marca został ujęty Władysław Kos. Okazało się, że po ucieczce wstąpił do bandy, z którą dokonywał napadów na terenie województwa kieleckiego. Przyznał się: do zabójstwa Radkego, do nielegalnego posiadania broni, lecz winę za zabójstwo Cywińskiego starał się zrzucić na swojego brata Józefa.

Obydwaj bracia odpowiadali wczoraj przed Wojskowym Sądem PKP. Józef Kos, sprowadzony z więzienia, **przyznał się do udziału w zabójstwie Radkego, co zataił na pierwszej rozprawie.** Nie przyznał się natomiast do zabójstwa Cywińskiego, czym usiłował obciążyć go brat, Wadysław.

Prokurator major Kanel żądał dla obydwu braci najwyższego wymiaru kary.

Sąd pod przewodnictwem majora Janczaka **skazał Władysława Kosa na karę śmierci, zaś Józefa Kosa na 12 lat więzienia.**

Oskarżonych bronili adwokaci Zającz kowski i Gliński. (p)

Pieniądze biorą, tablic nie dają...

Na marginesie rejestracji samochodów

Od maja rb. odbywa się na terenie całego kraju a więc i w Łodzi, **nowa rejestracja pojazdów mechanicznych.** Na terenie naszego miasta rejestrację tę przeprowadza Wydział Ruchu i Motoryzacji Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 64.

Rejestracja polega na złożeniu odpowiednich dokumentów, przeglądzie technicznym pojazdu oraz przydzieleniu przez Wydział Ruchu i Motoryzacji **nowych tablic z numerami rejestracyjnymi.**

Tablice takie kosztują według kwitów, wystawianych przez Wydział po 550 zł. za komplet.

Rejestrujący pojazd otrzymuje pokwitowanie **i... na tym koniec. Tablic bowiem nie ma.** Nie ma ich w Łodzi, nie ma w całym kraju. Jedynie wydawane są tablice instytucjom państwowym.

Nowe tablice właściciele samochodów muszą nabywać **prywatnie w cenie 1.500 złotych**, a jeżeli tego nie zrobią — **ten sam Wydział Ruchu i Motoryzacji, który wziął pieniądze za tablice, lecz ich nie dostarczył — karze ich za to mandatami.**

Czemu osoby rejestrujące pojazdy mechaniczne nie otrzymują tablic? Podobno fabryka częstochowska, w której je zamówiono, nie dotrzymała terminu. Ale w takim razie **czemu pobiera się pieniądze za tablice których nie ma?** (k)

Run na Ambulatoria

po artykułach „Expressu"

Skutek naszych artykułów o taniej i bezpłatnej pomocy lekarskiej w Łodzi nie dał długo na siebie czekać. Jak nam bowiem zgodnie zakomunikowali wczoraj kierownicy poszczególnych Ambulatoriów i Przychodni — od momentu ukazania się tych artykułów frekwencja **zwiększyła się niemal dziesięciokrotnie.** Dowodzi to jedynie tego, że ludność nie była dostatecznie poinformowana o przysługujących jej udogodnieniach.

Jeżeli chodzi o leczenie zębów — pacjenci winni się zgłaszać **nie na ul. Piotrkowską 81,** bo pod tym adresem mieści się tylko pracownia techniczno-dentystyczna, wykonująca protezy, koronki i t.d., **lecz na ul. Piotrkowską 113,** gdzie znajduje się właściwe Ambulatorium Dentystyczne. Ambulatorium to czynne jest codziennie w godzinach od 8-ej rano do 3-ej po południu i zapewnia zgłaszającym się o 50 proc. tańsze leczenie zębów, niż w zakładach prywatnych. t)

Uwaga, rzemieślnicy!

Wszyscy rzemieślnicy, którzy nie zdążyli do tej pory załatwić swych spraw, a zobowiązani są do uzyskania zezwolenia na wykonywanie handlu — mogą obowiązek swój wypełnić w trybie uproszczonym.

Do dnia 15 bm. włącznie należy tylko dokonać wpłaty w Urzędzie Skarbowym, lub w terminie tym uzyskać przynajmniej numer kolejny, uprawniający do dokonania wpłaty w dniu następnym, tj. w niedzielę, 16 bm.

Załatwienie tej formalności pozwala ubiegającym się uzyskać tymczasowe zaświadczenie ze Związku Kupców w dniu następnym, nawet bez posiadania zaświadczenia o fachowości.

W okresie ważności tymczasowego zaświadczenia należy jednak uzupełnić całkowicie wszelkie formalności, przewidziane odnośnymi przepisami. (t)

Impreza dla wielowarsztatowców

*Centralny Zarząd Przemysłu Włókien*niczego organizuje w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 11-ej w Teatrze Wojska Polskiego imprezę na cześć przodowników pracy i wielowarsztatowców. **Będzie to poranek artystyczny.**

W poranku wezmą udział: **Stefania Bu czyńska**, Hanna Brzezińska, Zygmunt Łuczak, Danuta Mancewicz, Olga Olgina, Zygmunt Solaburski, Duet Sutt i Kazimierz Woźniak. Część biletów rozprowadzona została bezpłatnie wśród najbardziej zasłużonych wielowarsztatowców.

Obrady Rady Nadzorczej „Społem"

W dniach 11 i 12 bm. obradowała w Stolicy Rada Nadzorcza „Społem". Obradom przewodniczył poseł Bieniek. Udział wzięli m. in. wicemarszałek St. Szwalbe, prezes „Społem" J. Żerkowski, min. Rapacki, wicem. Drożniak, posłowie Ochab i Motyka, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. Pszczółkowski, oraz Zarząd i pełnomocnicy „Społem".

Rada Nadzorcza zatwierdziła sprawozdania i bilans, oraz przyjęła wnioski Komisji Rolniczej i wniosek na Zjazd podwyższenia udziału od poszczególnych członków spółdzielni do sumy zł. 300.—

Rada Nadzorcza została zwołana przed mającym się odbyć wkrótce Głównym Zjazdem Delegatów „Społem".



57)

Zapragnął nagle dotknąć tych rozsypanych loków... Stał nad śpiącą, z nagle zbudzonym uczuciem. Serce biło mu mocno. Czy to możliwe?... Czy to naprawdę?...

Walczył ze sobą, by nie nachylić się i nie dotknąć jej. Obudzi się, nie trzeba żeby go tu zobaczyła. Wyszedł cicho i zamknął drzwi. Poszedł do Bogusi. Zośka cerowała jakieś kaftaniczki, dziecko spało. Pochylił się nad łóżeczkiem. Bogusia wtuliła swoją czarną główkę w poduszkę, podobnie jak Anna. Czy mu się zdaje? Dziecko jest jakby podobne do Anny? Nie, to śmieszne. A jednak. Ten sam rysunek brwi, delikatny owal małej bródki.

Weszła Weronka pytając, czy podać obiad.

— Poczekamy aż pani Klechowiecka się obudzi.

Weronka spojrzała niepewnie na doktora.

— Nie miała się gdzie położyć, tutaj hałasowało dziecko, w stołowym znowu ja. Namówiłam panią Annę żeby poszła do gabinetu pana doktora. Może obudzić.

— Nie. W nocy był telefon od pacjenta, położyła się dopiero o czwartej do łóżka.

Ale Anna już się obudziła. Weszła po chwili do pokoju i zmieszała się na widok doktora.

— Już... pan wrócił? — zgarniała opadające włosy. Uśmiechnął się. Była taka dziewczęca z tymi włosami w nieładzie i ciepłymi rumieńcami na rozgrzanych policzkach. Z lekkim zażenowaniem weszła wkrótce do jadalni.

— Wyspałaś się? — podszedł blisko.

— Bardzo przepraszam, że pozwoliłam sobie wtargnąć do... twego pokoju — tłumaczyła zmieszana.

— Wyglądałaś ślicznie, jak spałaś — wyrwało mu się.

Przeraziła się.

— Byłeś tam?

Gwałtowny rumieniec zalał jej policzki i szyję. Był zły na siebie, nie powinien był tego powiedzieć.

— Wszedłem tylko na chwilę. A wiesz — udawał, że nie widzi jej rumieńców — zdawało mi się, że to Jadwiga i... przestraszyłem się!

— Naprawdę? — spojrzała na niego uważnie.

— Co „naprawdę"?

— To, że się przestraszyłeś. Napewno rozczarowałeś się, że to tylko ja.

— Tylko... ty?

— Poważny jego głos zawisł w niedopowiedzeniu. Nie patrzył na nią. Jadł w milczeniu. (D. c. n.)

SPORT

Atleci na obozie
przygotują się do meczu z Czechami

Od dn. 18 bm. rozpoczynają się w Warszawie prace na obozie przygotowawczo - kondycyjnym zorganizowanym w związku z meczem zapaśniczym Polska — Czechosłowacja. Zajęcia na obozie potrwają do końca bież. miesiąca pod kierunkiem trenera Szczeblewskiego. Kierownictwo obozu powierzono mjr. Frankiewiczowi.

Na obóz ten Polski Związek Atletyczny powołał następujących zapaśników: w muszej ROKITA (Warszawa) i BALICKI (Łódź); w koguciej MARCOK (Śląsk) i GIBAS (Kraków); w piórkowej STRÓŻEK (Kraków) i KUSZ (Śląsk); w lekkiej ŚWIĘTOSŁAWSKI (Warszawa) i JAKUBOWICZ (Poznań); w pół średniej GRYT (Śląsk) i WICIAK (Warszawa); w średniej GOLAŚ (Śląsk) i RADOŃ (Kraków); w półciężkiej BAJOREK (Kraków) i KSIĄŻKIEWICZ (Warszawa) i w ciężkiej GLIŃSKI (Łódź) i PIETA (Poznań).

Jak więc widzimy; z Łodzi powołano dwóch zawodników jednego w wadze najlżejszej — BALICKIEGO; drugiego w najcięższej — GLIŃSKIEGO.

Występ Wisły
poprzedzą spotkania mistrzowskie

Zapowiedziane spotkanie w koszykówce męskiej między wicemistrzem Polski „Wisłą" (Kraków) i YMCA, które odbędzie się w dniu dzisiejszym na sali Polskiej YMCA o godz. 19-ej, poprzedzą spotkania drużyn żeńskich i męskich o mistrzostwo Okręgu (kl. A) w siatkówce:

o godz. 17,00 YMCA — Splot — panie
o godz. 17,30 DKS — RKS TUR — panie,
o godz. 18,00 AZS — RKS TUR — panowie
o godz. 18,30 Zjednoczone — ŁKS panowie

Szermierze ćwiczą
bo chcą wyjechać na Olimpiadę

Polskiej szermierce wyszło tylko na dobre przeniesienie siedziby związku do Warszawy. W obliczu londyńskiej olimpiady rozpoczęły się energiczne przygotowania i treningi, pod kierunkiem zaangażowanego trenera węgierskiego, wielokrotnego olimpijczyka Kevey. Oprócz zwykłych treningów, uczestnicy obozu warszawskiego ćwiczą też gimnastykę.

Jeśli mamy posłać szermierzy do Londynu, musimy im stworzyć warunki umożliwiające pracę. Należy pamiętać, że dwukrotnie zajęliśmy na Olimpiadach trzecie miejsce, ustępując tylko takim potęgom jak Włochy i Węgry. Znawcy oceniają, że jeśli będziemy czynili postępy w tym tempie jak dotychczas, możemy spodziewać się pewnych sukcesów w szabli i florecie damskim. Kapitanem warszawskiego obozu jest wielokrotny nasz olimpijczyk, Friedrych.

AZS. mistrz Warszawy
Decydujący mecz w siatkówkę wygrany

W Warszawie rozegrano trzecie decydujące spotkanie o mistrzostwo w siatkówce męskiej między drużynami AZS i SKS. W pierwszym meczu wygrali akademicy w stosunku 2:1, rewanż jednak gładko przegrali 0:2. Zaszła konieczność urządzenia trzeciego spotkania.

I oto AZS w tym decydującym meczu wygrał po bardzo ciężkiej walce 2:1. Pierwszego seta oddał na 12:15, w następnym SKS pofolgował i przegrał 15:5, rezerwując się na trzeci set. Ale akademicy zagrali doskonale i po ciekawej walce zwyciężyli 15:11.

Poziom zawodów dobry, chociaż drużyny grały zbyt nerwowo.

Konferencja programowa
Wychowanie fizyczne w harcerstwie

W niedzielę, dnia 16 bm. w lokalu Komendy Chorągwi Harcerzy w Łodzi przy ul. Skorupki 10-12, odbędzie się konferencja programowa wychowania fizycznego z udziałem referentów w.f. i referentek w.f. przy Hufcach Harcerskich z terenu Chorągwi, podczas której omówiona będzie sprawa upowszechnienia sportu w Harcerstwie, oraz program pracy na rok 1948.

Początek konferencji o godz. 9-ej. Poza tym odbędzie się o godz. 12-ej prelekcja lekarza dra Harcmistrza Panasa Boguchwała na tematy „Wpływ sportu na chłopca w wieku od 16 do 18 lat", oraz „Higiena sportowca". Konferencja zostanie zakończona wspólnym obiadem i wycieczka na zawody sportowe.

Źle się dzieje w Ł.O.Z.B.!

Zbędną gadatliwością nie uporządkujecie własnego podwóreczka. — Boks łódzki domaga się uzdrowienia panujących stosunków

— Może wywiadzik, panie prezesie?

I „pan prezes", niczym nakręcona pozytywka, zaczyna gadać, wyjaśniać, tłumaczyć uzasadniać oświecać... Sypią się wywody; mowa o statutach paragrafach, regulaminach.., SŁÓW WIELE, TREŚCI — ZA GROSZ.

„Pan prezes" płynie na fali, zachwycony własnym krasomówstwem, płynie tak zręcznie, iż zdumienie ogarnia, że w TEJ POWODZI CZCZYCH SŁÓW I FRAZESÓW SAM NIE UTONIE.

To ma być exposé o boksie łódzkim!!!

A tak pragnęlibyśmy dowiedzieć się czegoś o aktualnych zagadnieniach boksu łódzkiego, tych naprawdę zasadniczych. Niestety. Niepotrzebnie zmarnowaliśmy przy głośniku drogich kilkanaście minut.

Chcielibyśmy dowiedzieć się, dlaczego punktowanie walk urosło na terenie Łodzi DO PROBLEMU ZŁOŚLIWEGO NOWOTWORU, który należy niezwłocznie PODDAĆ ZABIEGOWI CHIRURGICZNEMU, ciekawiło nas co słychać ze SPRAWĄ KAMIŃSKIEGO, ciągnącą się, niby tasiemiec i TRĄCĄCĄ SKANDALEM, tym aktualniejszym dla nas, że dochodzenie wskazuje, iż początek swój bierze on w Łodzi. (Kamiński startował w barwach ŁKS tylko za zezwoleniem kapitana sportowego, bo dotychczas (od czerwca!) klub nie może doczekać się potwierdzenia jego zgłoszenia).

Chcemy wreszcie dowiedzieć się, dlaczego boks łódzki obniża w sposób zastraszający swój poziom i zaczyna powoli, lecz systematycznie, tracić dominujące stanowisko na rzecz innych okręgów, w konsekwencji czego dzisiaj nie mamy już w reprezentacji państwowej ANI JEDNEGO ZAWODNIKA!

Pytań takich można stawiać bez liku, ale, zamiast rzeczowych wynurzeń, doczekaliśmy się bzdurnych wypowiedzi w „pogaduszce".

Czym tłumaczyć mamy to dziwne zjawisko ZNIECHĘCENIA ZAWODNIKÓW, którzy nie wykazują najmniejszej ochoty wejścia w ring? Do odrobienia pańszczyzny skłania ich tylko karność klubowa, ale nie widać w nich ani śladu chęci, lub zapału.

— Co się teraz w boksie porobiło! Niech to szlag trafi!!!, — usłyszymy w odpowiedzi na pytanie — co słychać? — zadane pierwszemu napotkanemu pięściarzowi bez względu na jego przynależność klubową.

— Brak ludzi do pracy... sędziowie muszą pełnić funkcje organizacyjne, no i... prasa.., wiadomo, ta, która głaszcze pod włos, bo to nieprzyjemnie — wywodził żałosnym głosikiem niejaki p. S.

Ludzie do pracy?... Możliwe... Mimo wszystko na pewno znajdą się jeszcze chętni i odpowiedzialni, ale sęk w tym, CZY LUDZIE DOBREJ WOLI ZECHCĄ ZASIĄŚĆ W WASZYM GRONIE?

Zamknęliście im drogę, utraciliście ich, tworząc przed walnym zgromadzeniem jakieś zmowy i bloki. Oni do was nie przyjdą, bo ZBYT CENIĄ SWE DOBRE IMIĘ. To wy musicie odejść. Zgotowaliście sobie i boksowi łódzkiemu taki los, że dusicie się dzisiaj w spreparowanym sosie. Wy i tylko wyłącznie WY JESTEŚCIE ODPOWIEDZIALNI dzisiaj za to, co się dzieje.

Tuż po walnym zgromadzeniu dały się słyszeć głosy przestrogi, że taki dobór ludzi nic dobrego nie wróży. Jakże, niestety, trafne okazały się te przewidywania.

Każdy z was musi dziś pociągać kilka srok za ogony i brak wam rąk do spełniania „dziejowego posłannictwa". To, co robicie, to, na co się zdobyć możecie, JEST ZWYKŁA KARYKATURĄ PRACY. Nie stać was na więcej.

Czy, rzeczywiście, nic wam nie mówią stałe awantury na zawodach pięściarskich i ironiczne grymasy punktowych, gdy publiczność protestuje? Czy wciąż jeszcze macie zamknięte oczy na to, co się dzieje?

Powiecie może, że to publiczność winna?

NIEPRAWDA!!!

Publiczność łódzka jest sprawiedliwa i wyrobiona sportowo. Ona nie kieruje się szowinizmem, ona potrafi ocenić wysiłek zawodnika i zawsze będzie oklaskiwała zwycięzcę, ale nie może ścierpieć waszych preparowanych robótek papierkowych, bo ma POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI SPORTOWEJ i burzy się przeciwko kombinowanym wynikom. Jeśli demonstruje w sposób zbyt ostry, jeśli zdarzają się coraz częstsze zajścia na zawodach, to tylko i wyłącznie Z WINY PUNKTOWYCH!

Piętrzą się zagadnienia, sytuacja staje się z dniem każdym bardziej nieznośna, LUDZIOM W KLUBACH OPADAJĄ RĘCE, a boks łódzki wyraźnie obniża swe loty. Znów notujemy wypadek zerwania zawodów, a nasz ŁOZB, zamiast zająć się uprzątnięciem własnego podwóreczka, udziela.., wywiadzików. Mówi w nich nawet o prasie sportowej: jednych smagnie różeczka nagany, drugich pochwali. OT, KROTOCHWILA!

Tych „cennych" uwag prasa nie weźmie i nie może wziąć pod uwagę z tej chociażby przyczyny, że MA JE ZA NIC. Nie dorośli jeszcze w ŁOZB ludzie, którzy by mogli dawać wskazówki i pouczać prasę o jej zadaniach. Prasa wie dobrze, że w sprawach boksu łódzkiego ma wiele do powiedzenia i wie również co o nim SĄDZIĆ I PISAĆ.

Niejednokrotnie na tych łamach wyrażaliśmy o nich swą opinię, daremnie oczekując zwrotu na lepsze. Dzisiaj pragniemy uniknąć wszelkich niedomówień, OBNAŻAMY PRAWDĘ, nazywając rzeczy po imieniu i podpisujemy się pełnym imieniem i nazwiskiem, co czynimy w wyjątkowo ważnych momentach dla sportu łódzkiego.

Kazimierz Rozmysłowicz

Zapaśnicy wracają na matę

Drużyna Budowlani z Warszawy walczy z M. O. (Łódź)

Po dłuższej przerwie znów ujrzymy w Łodzi dobry mecz zapaśniczy. W sali Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27 odbędą się w nadchodzącą niedzielę zawody zapaśnicze pomiędzy drużynami Budowlani (Warszawa) — Milicyjny K.S. (Łódź).

Drużyna warszawska przyjeżdża ze swym mistrzem i rekordzistą w dźwiganiu ciężarów Sadowskim na czele. Przed tygodniem zaledwie Sadowski ustanowił w Radomiu nowy rekord Polski, Łodzianie w swych szeregach mają też mistrza Polski wagi ciężkiej, Glińskiego, którego ujrzymy w niedzielę „przy pracy". Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Jak nas informują, organizatorzy, składy będą następujące:

waga kogucia: Pieniążek — Łazarski, piórkowa Paprat — Ignaszewski, lekka Kozak — Kawał Wl., półśrednia Maliszewski — Matusiak, średnia Sadowski — Kindler, półciężka Książkiewicz — Miskiewicz i ciężka Poniecki — Gliński. Na pierwszym miejscu są podani zapaśnicy Budowlanych. Mecz rozpocznie się o godz. 17-tej.

Mecz IKP - Zryw przerwany

Punktowanie zawodów znów przyczyną zajść

Onegdaj znów doszło do pożałowania godnych zajść na meczu pięściarskim o mistrzostwo okręgu Zryw — IKP. Jak zwykle ostatnio, spowodowane one zostały przez sędziów punktowych. Pierwsze dwie walki odbyły się spokojnie i w wadze muszej Gomulak przegrał na punkty z Sanczyńskim, a w koguciej Czarnecki pokonał Szalińskiego.

W wadze piórkowej Ławniczak spotkał się z Kamińskim. Po wyrównanej naogół walce zwycięstwo przyznano Kamińskiemu, co jest nie do pomyślenia, tym bardziej jeśli się zważy, że udzielono mu napomnienia. Zryw założył protest, który jednak komisja odrzuciła. Przed tym jeszcze przedstawiciel Zrywu p. Lempart podszedł do jednego z punktowych pytając go czy to jest w porządku, na co nie otrzymał poważnej odpowiedzi.

Zainterpelowany odszedł od stolika i wówczas Zryw zaproponował, ażeby dalsze walki punktował jeden arbiter. Trudno ustalić dlaczego IKP nie zgodził się na tę propozycję, zwłaszcza że odmowa oznaczała przerwanie meczu co wywarło na publiczności jak najgorsze wrażenie.

* * *

Stosunkami panującymi w boksie powinny stanowczo zainteresować się władze nadrzędne. Apelujemy w pierwszym rzędzie do dyrektora Wojew. Urzędu WF i PW mgr. Nonasa. Należałoby jak najrychlej zwołać nadzwyczajne walne zebranie ŁOZB celem przeprowadzenia nowych wyborów, gdyż ludzie zasiadający dzisiaj w okręgowym związku pięściarskim nie dają najmniejszej gwarancji, że sytuacja ulegnie poprawie.

Uwaga piłkarze
Zryw wyznaczył zbiórkę

W związku z meczem mistrzowskim między Huraganem a Zrywem w dniu 16 bm o godz. 13-ej w Rudzie Pabianickiej, wyznaczono zbiórkę zawodników Zrywu na przystanku podmiejskim na Placu Reymonta o godz. 11,45.

„CZELUSKIN"



I.

Nacisk lodów na okręt stawał się z dnia na dzień coraz silniejszy. Potworne kry piętrzyły się jedna nad drugą, olbrzymimi złomami podpełzając do statku. Lody przewalały się przez siebie jak wzburzone fale.

Stawało się jasne, że takiej potęgi napierających lodów nie wytrzyma nawet najsilniejszy okręt.

Katastrofa zdawała się być nieuniknioną...

II.

Wobec groźnej sytuacji zarządzono przeniesienie zapasów żywności na lód.

— Hallo, Anton — stękał Fedia, dźwigając pakę sporych wymiarów — czy nie możnaby było pozostawić takich ciężarów na statku?

— Ciebie zostawić — zaperzył się kucharz — to przecież słonina! Dźwigać ci ją za ciężko, ale jeść — to byś jadł bardzo lekko, co?

— Właśnie, że nie — mruknął Fedia ze złością — bo mnie po niej w dołku piecze...

III.

Ponieważ jednak na krze poczęły się tworzyć szczeliny, wyszedł rozkaz załadowania żywności z powrotem na statek.

Szybko i sprawnie wykonywała załoga tę ciężką pracę. Czas był najwyższy, gdyż lód już pękał, bezpośrednio tuż przy nagromadzonych zapasach, grożąc zatopieniem lub w najlepszym razie — odcięciem od nich.

IV.

— Towarzyszu Kowałow — szeptał Fedia ukradkiem — wcale mi się nie podoba ten marynarz Ryłow!...

— I mnie także — rzekł zachmurzony podoficer — nie wiadomo nawet, czy rzeczywiście tak się nazywa... Nikt bliżej go nie zna, a chociaż nie można mu nic konkretnego zarzucić — nie wzbudza do siebie sympatii.

— Tak — mruczy Fedia — on z nikim nie przestaje, ale wszędzie swój nos wtyka... Podobno dawniej faktycznie inaczej się nazywał...

— W każdym razie — zadecydował Kowałow — musimy mieć go trochę na oku!

Dokąd dziś pójdziemy!

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 grana z sukcesem na scenach radzieckich i innych sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie Rosyjskie", odtwarzająca stosunki społeczne panujące w świecie wielkiego kapitału amerykańskiego.

Związki Zawodowe sprzedają swym członkom bilety na „Zagadnienie Rosyjskie" po specjalnie ulgowej cenie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 16.30 przedstawienie „Fircyka w zalotach zakupione przez Związek Harcerstwa Polskiego.

O godz. 19 urocza komedia Fr. Zabłockiego „Fircyka w zalotach".

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Ostatnie 2 dni „COLORADO" Pocz. o godz 19,30 Kasa Teatru czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej tel. 272-70.

W środę dnia 19 bm. premiera programu satyry politycznej „WGLĄD W RZĄD".

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"
Zachodnia 43 róg Zawadzkiej tel. 140-09
(w dawnej sali Manteufla)

Dnia 15 listopada br. o godz. 19,30 premiera satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca p.t.

„PIERWSZE ŻĄDŁA"

Hanka Brzezińska, Karol Hanusz i duett Sutt na czele zespołu.

MIECZYSŁAW FOGG W ŁODZI

Dziś w sobotę; o godz. 21-ej nowy Zarząd „Klubu Pracowniczego" (daw. Tabarinu) dokonuje otwarcia tegoż lokalu po jego całkowitej reorganizacji.

Na czele zespołu artystycznego wystąpią Wiera GRAN i Mieczysław FOGG w inauguracyjnych dwóch programach (o godz. 22-ej i 24-ej). Dziś i jutro odbędą się zabawy całonocne do godz. 5-ej rano; występy artystów przeplatane będą dancingiem przy dźwiękach znakomitego jazzu pod batutą Bolesława Krochmalskiego.

Dochód przeznaczony na stołówkę Zw. Zaw. Muzyków.

CYRK Nr. 2 Plac Leonarda, codziennie 19,15 program zmieniony.

Kina

ADRIA (Marszałka Stalina 1) — „Siódma zasłona". Początek seansów w dni powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14.30.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wielkie życie". Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 20.30, w niedziele od 13.30.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Szczęśliwa 13". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siódma zasłona" Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

HEL (Legionów 2-4) — „Bohater Legii". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Pepita Jemenez" Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedziele i święta 16, 18 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Nowe pokolenie" i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia noc". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Mściwy jastrząb". Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę od 15-ej.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Carrie kłamie". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Awantura w zaświatach". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

REKORD (Rzgowska 2) — „Granica". Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od 14.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Bekita tańczy" Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15-ta.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Zapomniana melodia". Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedzielę od 13.30.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bekita tańczy". Początek seansów: 17.30, 19.30, 21.30, w niedzielę od 15.30.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Admirał Nachimow". Początek seansów: 16.30, 18.45, 21, w niedziele od 14.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Baryłeczka". Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.
1 13, 15, 17, 19, 21.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno — sprzedaż

„MEBLOSTYL" Stali na 60. Ceny rewelacyjne. Luksusowe sypialnie od 95.000. 31557

PILOTKI filcowe damskie we wszystkich kolorach poleca „Nowość" Główna 20 Sprzedaż hurtowa i detaliczna 31767

RADIO, magiczne oko okazyjnie sprzedam, sklep Radiowy, Gdańska 17 31584

AKUMULATOR Andrzeja 29 tel. 165-28. Akumulatory wszelkiego typu roczną gwarancją Kupujemy stare akumulatory.

MEBLE stoniały w firmie Izdebski Piotrkowska 31 (w podwórzu) gotowe i na zamówienie. 30661

WILLKĘ wraz przyległym domkiem ładnym ogrodem owocowym Łódź, Stoki, sprzedam, oferty „Willka". 31846

WILLE miejskie, podmiejskie, place, działki budowlane, leśne, ogrodnicze, sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4. 31842

DO sprzedania Streptomicina, tel. 106-70, godz. 2 — 4. 31843

SPRZEDAM maszynę saneczkową „Dubiet" 8-kę, Julianowska 8 — 1, po godz. 16-tej.

GRAIFERY do owerloka Singera oryginalne sprzedam. Pabianicka 208. 31845

SPRZEDAM samochód osobowy Opel Adam na chodzie. Wiadomość Łódź, Daszyńskiego 34 telefon 181-34, Przyśpieszyński w godz od 13 — 15. 31847

SPRZEDAM motocykl BMW 250 i Peugeot 500 Łagiewnicka 137.

Różne

PRZYBŁĄKAŁA się wilczyca młoda, szara, Wawelska 28 — 3.

FASONUJEMY kapelusze damskie — dla pań modystek duży wybór fasonów „Nowość", Główna 20.

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowo Jadwiga, Piotrkowska 30. 27001

KRAWCOWA zdolna szyje płaszcze, suknie i bieliznę po domach i na miejscu. Kościuszki 67 — 5 III p. 31873

USZKODZONĄ garderobę, dywany, kilimy ceruje „Artystyczna Cerownia" Piotrkowska 7 front II p. 31874

PRACOWNIA kożuchów zakopiańskich przyjmuje zamówienia Łódź, Wschodnia 59 m 10. 31731

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia Wiśniewska Kopcińskiego 30 m. 13 od 17-ej. 11225

BARDZO dobry zarobek otrzyma sprytny, energiczny młodzian — Narutowicza 50. FOTO. 31860

POMOC domowa na przychodnie potrzebna Magistracka 25 — 9. 31852

POTRZEBNA pomoc domowa, wzorowo czysta, uczciwa, Sienkiewicza 53 — 6. 31853

POTRZEBNA pomoc domowa, wiadomość Andrzeja 4 m 21 31854

POTRZEBNA pomoc domowa, Al. Kościuszki 22 — 92, III front. 31855

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje, Zachodnia 34 — 10, 5 — 7. 31856

POTRZEBNA kobieta do dziecka, Narutowicza 19 owocarnia. 31857

POTRZEBNA samodzielna gosposia do małego gospodarstwa, Zachodnia 34 — 8a.

POTRZEBNY natychmiast odpowiedzialny fachowy mistrz malarski, Sienkiewicza 53 — 8. 31861

POTRZEBNA zaraz pomoc do dziecka, Kamienna 16 m 54 31859

POTRZEBNE wykwalifikowane na skręcarkę i przewijarkę od zaraz „Krosno", Śródmiejska 35, tel. 167-77. 31862

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre, Zawadzka 15 m. 19. 31863

Poszukiwanie pracy

DETEKTYW prywatny wieloletniej praktyki, szuka zatrudnienia. Gdańska 97 m. 21. 31706

POSZUKUJĘ pracy do jednej osoby. Wólczańska 153 — 57.

SZOFER mechanik z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy Zgierska 40 — 11 31878

Poszukiwanie rodzin

KTO wie o losie Rembiałkowskiego Leona przebywającego ostatnio w Obozie Koncentracyjnym w Hamburgu (Neuemgamme) blok 26 pod Nr. 7063, proszony jest powiadomić siostrę, Kazimierę Nowicką, Łódź, Skrzywana 22 za nagrodą. 31864

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz inne dokumenty. Budnicki Feliks, Kamienna 20 m. 27. 31865

ZGUBIONO leg. tramwajową ser. B. Wieczorek Stanisław Franciszkańska 31. 31866

SKRADZIONO dowód osobisty, 2 leg. tramwajowe A i B, książkę Ubezpieczalni Społ. przepustkę fabryczną i inne dowody. Patyna Anjela, Strz. Kaniowskich 3. 31867

UNIEWAŻNIAM zagubiony poszport na terenie miasta Wieruszowa na nazwisko Matuszewski Ludwik, Wyszanów g. Podzamcze pow. Kępno. 31868

ZAGUBIONO dowód kolejowy PKP Rogalski Mieczysław, Bandurskiego 21. 31869

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-018309

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 192a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem (8 szpalt) od 1 — 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 zł. 65, powyżej zł. 80. W tekście (4 szpalty): od 1 do 100 mm zł. 145, od 101 — 200 zł. 170, powyżej — zł. 210. Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł. 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zguby zł. 40.—, poszukiwanie pracy zł. 20. Nekrologi do 50 mm. zł. 50, od 51 do 100 mm. zł. 65, od 101 do 150 mm. zł. 95. powyżej zł. 120. W niedzielę i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.